

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagrani- czne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Z terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 450

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanemu bratu naszemu

S. p. Julianowi Stankowi

Przewielbionemu Duchowieństwu za wygłoszoną bezinteresownie mowę pogrzebową, a w szczególności wszystkim strażom Ogniomym składają z głębi zbolełego serca Bóg zapłać.

BRACIA I SIOSTRA

Kino Zacisze

Denuncjantka

Dramat życiowy wytwórni „Nordisk” w Kopenhadze.
W roli głównej znakomita dąńska kinodiva **Klara Vieth.**

Kino Zacisze

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT”

sprzedaje

Samochody odpadki wełniane, bawełniane i papierowe, szmiele blaszane, lokomobile, kotły, igły do maszyn . . . w Warszawie

Skórę czapki odpadki papierowe i parzane naczynia aluminiowe, dynamomaszynę, szpa dla, pompy, latarnie, szkło okienne, wozy i ich części . . . w Grudziądzu.

Motory benzynowe, kabel ziemny, obręcze żelazne . . . we Lwowie.

Węzły, urządzenie fabryki wody sodowej . . . w Łodzi

Szczegóły patrz:

„DEMABIL”, zeszyt 39-ty.

Termin składania ofert 19 lipca 1922 r

Sanatorium

dla chorób płucnych im. D. rów DLUSKICH w Zakopanem 3474

otwarte cały rok, urządzone z całym komfortem. Prześliczne położenie na wysokości 1100 metrów ponad poziomem morza. Najnowsze metody leczenia. Zgłoszenia do Zarządu.

KIEDY SIĘ WAŻĄ LOSY RZĄDU.

Sosnowiec, 8 lipca.

W chwili, gdy piszemy te słowa, los gabinetu p. Sliwińskiego nie jest jeszcze zdecydowany, choć znaki na niebie i ziemi wyraźnie wskazują, że p. Sliwiński lada godzina znów powróci na stanowisko wiceprezydenta Warszawy, o ile miejsce to jeszcze nie będzie zajęte.

Gdyby nie interes państwa, mogłaby sobie Polska pozwolić na eksperymenty tworzenia rządów bez programów, operujących tchórzliwie ogólnikami, dziś jednak jeszcze nie pora na kosztowne doświadczenia.

Rządy, podobne. ideo- wo do gabinetu p. Sliwińskiego, jak wiemy, przynosiły państwu szkodę, dzisiejsi więc przeciwnicy nowego rządu, chcąc przeko- nać kraj cały o słuszności swego stanowiska, mogliby ze spokojem przy- patrywać się działalności b. wiceprezydenta stolicy i bez wysiłku dopiąć zamierzonego celu.

Coprawa, to już obec- nie niewiele jest przeszkód do obalenia rządu p. Sliwińskiego. Jeżeli istotnie prasa jest wyrazi- ciałką opinii reprezentowa- nych przez siebie kierun-

Lekarze-dentyści
MARJA TEICHER
LUCJA TEICHER-ALTMANOWA
SOSNOWIEC, Modrzeowska 43, II piętro,
przyjmują codziennie od g. 9 rano
do 7 wieczór. 3237

ków politycznych, to no- wy gabinet w rzeczywistości niema żadnego już oparcia w społeczeństwie, bo, počawszy na „Robo- tniku”, a skończywszy na pismach ludowcowych, o- pinja o expose premiera jest ujemna.

Ostatnie wystąpienia stronnictw lewicy w sejmie mogłyby świadczyć o czym innym, lecz zdaniem naszym objawy sympatii dla rządu są jedynie manifestacją, robioną na złość przeciwnikom politycznym. Bez względu na dalsze losy rządu p. Sliwińskiego kryzys gabinetowy trwa w całej pełni i znośnego spokoju, do którego przy- zwyczaili nas rządy p. Poni- kowskiego, nie prędko się doczekamy.

(ć).

Szaleńcy czy świadomi szkodnicy.

Luck, 7 lipca.

Od pewnego czasu, działa- cze i posłowie tugutowcy z wyzwolenia, tracąc grunt pod nogami na dotychczasowych terenach ich działalności, to jest w byłej Kongresówce, przerzucają swoją działalność na kresy wschodnie, gdzie jest ludność mieszaną, by tam siać niezgodę, zarzewie walki, co więcej, by występować prze- ciwno prawu. W końcu czerwca zwołał poseł Bagiński wiec do Lucka. Na wiecu tym, gdzie byli polacy i rusini, p. Bagiński zapowiedział, że stronnictwo „Wyzwolenie” przyrzeka:

1) Znieść ustawę o osadnic- twie wojskowym na kresach;
2) dopomóc do wypędzenia z Wołynia tych chłopów pol- skich, którzy przyszli tutaj z Galicji, czy byłego Królestwa;

Dr Luftspringer
Choroby skórne i wene- ryczne.

Przyjmuje od 9—12 i 6—8, Panie 5—6,
Sosnowiec ul. Modrzejowska №39 II piętro.

3) przeprowadzić w sejmie wyodrębnienie Wołynia i za- pewnienie mu autonomii.

Poseł Tabor na wiecu w Równem, chcąc zjednać sobie ukraińców, powiedział: „My wam nie będziemy robili U- krainy, ale gdy wy ją zacnie- cie robić, my wam dopomo- żemy”.

Panowie ci dostali zaraz na- leżyłą odprawę. Wiec w Rów- nem nie udał się mimo takie- go schlebiana miejscowym rusinom. Wystąpiło bowiem wielu przeciwników.

Wiec w Lucku został rozbi- ty, a pan Bagiński został sam na wozie w towarzystwie gar- stki żydów i ukraińców. Chłopi polscy i światlejsi rusini opróżnili zebranie.

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych.)

— „Daily News” donosi z Belgradu, że rządy grecki i rumuński poleciły swym po- słom w Sofji poczynić wspól- ne kroki u rządu bułgarskie- go. Następnie zaś oba pań- stwa postanowiły zwrócić się do mocarstw sprzymierzonych z żądaniem wykluczenia buł- garów z ligi narodów, dopóki rząd bułgarski nie złoży do- wodów swego lojalnego sta- nowiska wobec zobowiązań, nałożonych na Bułgarię przez traktat pokojowy. Między in- nymi projekt Rumunji i Grecji przewiduje izolowanie Buł- garji w ruchu kolejowym.

— Przewidziany jest zjazd ministrów spraw zagranic- nych: Francji, Angli i Włoch w celu uregulowania kwestji wschodniej. Jako miejsce spot- kania proponowana jest Genua.

— Bolszewicy postanowili sprzedać zagranicą wszystkie korony carskie, za które spodziewają się uzyskać 700 mi- ljonów rubli w zlocie.

— Senat czeski zatwierdził polsko-czeską umowę handlo- wą.

Doktor
B. Budzyński

choroby weneryczne i skórne.
Powrócił i przyjmuje od 4 do 7
Piłsudskiego 14. 2536

— Nagrodę za wykrycie mordercy Rathenaua podnie- siono do 2 milionów marek.

— Watykan umieścił na in- deksie wszystkie dzieła Ana- tola France'a.

— Aresztowano na cmentar- zu katolickim w Rewlu dru- giego sekretarza misji sowiec- kiej Iwana Banga, który znaj- dował się tam w towarzystwie jednego z estońskich komuni- stów. Przy aresztowanym za- leziono 11 tajnych rozkazów estońskiego ministra wojny i inne dokumenty wojskowe.

— Z Nowego Jorku dono- sza, że wiadomości, obiegujące prasę polską, jakoby obec- nem naczelnikowi państwa pol- skiego przypadł spadek kil- kunastu milionów dolarów, są nieprawdziwe.

Zażegnanie strajku w Łodzi.

Łódź, 7 lipca.

Odbyła się narada przed- stawicieli przemysłowców i wszy- stkich związków zawodowych w sprawie grożącego od piąt- ku bezrobocia w przemyśle włókienniczym. Dzięki niez- zwykłe energicznej interwencji przybyłego na konferencję min. Darowskiego doszło do kom- promisu.

Robotnicy otrzymają 20 proc. podwyżki.

Związki zawodowe na ży- czenie min. Darowskiego zo- bowiązały się, że przeciwsta- wiają się wszelkim anarchicz- nym wystąpieniom w poszcze- gólnych fabrykach.

Narada, uwieńczona pomyślnym wynikiem, trwała 7 go- dzin.

Uznanie Litwy.

Paryż, 7 lipca.

Uchwała rady najwyższej, aby uznać Litwę i ułożyć sta- tut Kłajpedy budzi w tutej- szych kołach polskich sensację jako szkodliwa Polsce.

Zwracają uwagę, że uznanie Litwy i oddanie Kłajpedy sta- nowiło część projektów Hy-

mansa, które tym samym ulegają pewnemu wznowieniu.

Ze strony francuskiej tłumacza, że francuzi spełnili osobistą prośbę b. ministra Skirmunta co do uznania Litwy podczas bytności w Paryżu przed Genuą.

Wyrok przeciwko eserom.

Moskwa, 7 lipca.

Najwyższy trybunał rewolucyjny wydał wyrok przeciwko pierwszej grupie eserów, skazując ich na więzienie forteczne. Tak łagodnego wyroku nikt się nie spodziewał. Wyrok na drugą grupę, która przynajmniej do winy i stara się o zbliżenie do komunistów ma być wydany do 10 lipca.

Niepokoje na Górnym Śląsku.

Katowice, 7 lipca.

Od kilku dni skutkiem ustawicznych napadów na ludność polską przez oddziały orgeschu i masowego wyrzucania ludności polskiej z terenów zajętych już przez reichswehrę, nastroje wśród ludności polskiej w tej części Śląska zaostrzyły się w sposób bardzo niebezpieczny. — Ludność po kopalniach w Królewskiej Hucie i w okręgu katowickim przygotowuje się do aktów odwetu, który może pociągnąć za sobą niebezpieczne konsekwencje.

W Katowicach niewykryci dotychczas sprawcy podrzucili bombę pod budynek, w którym się mieści redakcja haktystycznej „Ostdeutsche Morgenzeitung”. Skończyło się na zniszczeniu wystaw w redakcji i w sąsiednich sklepach. Skutkiem tego w całym mieście nastroj był bardzo podniecony. Około dworca kolejowego rozpoczął się pościg za przekupniami żydowskimi,

Obec okresu przedwyborczego.

Warszawa, 7 lipca.

Minister spraw wewnętrznych, A. Kamiński, przesłał 6 b. m. do wszystkich pp. wojewodów okólnik, w którym czytamy między innymi:

Ostatnimi czasami, w niektórych miejscowościach rzeczypospolitej, dało się zauważyć pewne podniecenie ludności w związku z walką polityczną pomiędzy ugrupowaniami i partiami. Podniecenie to jest normalnym objawem zbliżającego się okresu przedwyborczego. Niemniej przed administracją państwową staje zadanie przeciwdziałania wszystkim takim poczynaniom, wynikłym na tle wspomnianego

podniecenia, które byłyby niezgodne z prawem.

W związku z powyższym, wyjaśniam i zarządzam, co następuje: władze administracyjne, odpowiedzialne za całokształt bezpieczeństwa kraju, winny dokładać starań, ażeby życie publiczne miało przebieg normalny i spokojny; wolność agitacji powinna być zabezpieczona dla wszystkich stronnictw, ugrupowań i jednostek, stojących na gruncie państwowości polskiej; władze administracyjne nie mogą pod żadnym pozorem stawiać przeszkód działalności agitacyjnej o ile odbywa się ona w gra-

Proces Dąbala.

Warszawa, 7 lipca.

Dalszy ciąg procesu pos. Dąbala, był przesłuchiwaniem całego szeregu świadków, którzy to mniej lub więcej obciążają zeznawali dla oskarżonego.

Niektórzy ze świadków przedstawili Dąbala jako najemnika bolszewickiego, który w głośnym i antypaństwowym mowie, nawoływał do obalenia ustroju społecznego, a po wiecach miał zwyczaj udawać się przed poselstwo sowieckie celem manifestowania swych komunistycznych uczuć.

nicach prawa. Pogwałcenie przepisów prawa, ścigane ma być w drodze sądowej, postępowanie zaś władz administracyjnych winno być takie, ażeby wśród ludności nie mogła powstać wątpliwość, co do ściśle obiektywnego stanowiska organów administracji i ich niezależności od wszelkich partii politycznych; ludność winna odczuwać na każdym kroku jednakowy stosunek władzy do wszystkich stronnictw, stojących na gruncie państwowości polskiej.

Specjalne trudności nastęczyć panom mogą wypadki zająć burzliwych na wiecach i zgromadzeniach. W tych wypadkach mają organa administracyjne obszernie pole do wykazania swego doświadczenia i taktu. Zadaniem władzy

jest zapewnienie spokoju i wolności obrad; nie wolno dopuszczać na zgromadzeniu do czynów, zmierzających do zakłócenia spokoju publicznego, lub bezpieczeństwa zgromadzonych osób. Oczywiście, nie mogą władze w podobnych wypadkach wglądać w treść obrad, lub tamować ujawniającą się na zebraniu opozycję. Zgromadzenia, których przebieg staje się sprzecznym z wymaganiami porządku publicznego, muszą ulec rozwiązaniu, jednakże rozwiązywanie zgromadzeń publicznych należy uważać jako środek nadzwyczajny i ostateczny i stosować tylko w tym wypadku, gdy inne środki, zastosowane w porozumieniu z prezydium zgromadzenia, nie doprowadziły do celu.

Nasze sprawy.

Nienormalna ustawa.

Sosnowiec, 7 lipca, 1922 r.

Wojna, burząc równowagę ekonomiczną, dała nam i kryzys mieszkaniowy, który nigdzie tak jaskrawo się nie zaznaczył, jak u nas.

Cała Europa nie budowała przez cztery lata wojenne, z wyjątkiem tylko czasowych, na potrzeby wojny przeznaczonych baraków czy magazynów, to też nic dziwnego, że powstrzymanie w ciągu tak długiego okresu ruchu budowlanego, musiało wywołać przykre i niepożądane skutki.

Nasz kraj był terenem działań wojennych, które obróciły w perzynę wiele wsi i miasteczek. Tysiące domów i gmachów uległo zniszczeniu, dziesiątki tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. Powstała zaś państwo polskie wymagało licznych gmachów użyteczności państwowej, których u nas nie było. Samo tworzenie państwa zaznaczyło się okresem rodzenia coraz nowych i nowych urzędów, które musiały mieć na swój użytek odpowiednie lokale. Zaczęto więc na potrzeby państwa, urzędów i urzędników rekwirować domy i mieszkania, budowano zaś mało, albo nic zgoła i po miastach ujawnił się taki brak mieszkań, iż dziś o każdy lokal odbywa się walka tak zacięta, że słusznieby ten okres nazwać można wojną o dach nad głową.

Po wojnie państwa musiały ingerować w zakresie stosunków mieszkaniowych, to też powstały ustawy o ochronie lokatorów, mniej lub więcej regulujące nienormalne stosunki w zakresie spraw mieszkaniowych. Do rzędu tych ustaw należy i nasza, która z

jednej strony zabezpiecza lokatorom dach nad głową, z drugiej zaś ustanawia płace za lokale.

I jedna i druga część ustawy bierze w obronę lokatora z krzywdą tak zw. kamienicznika.

Określając cenę za lokale, ustawa doprowadziła do tego, że właściwie dziś lokatorowie korzystają z zajmowanych przez nich mieszkań prawie bezpłatnie. Pomimo zmian, wprowadzonych w tej części ustawy, stosunek dziś jest taki, że gdy za wszystko płaci się od półtora do dwóch tysięcy razy więcej, za lokal zaledwie dwadzieścia razy.

Domy się nie procentują i ustawa, gdyby działała dłużej w tym kierunku, wywłaszczy zupełnie właścicieli domów.

Ustawa w wyniku dała skutki ujemne i dodatnie. Ujemny skutek ustawy to ten, że dziś się budowa nowych domów nie kalkuluje. Dom, który można nabyć za dwadzieścia milionów, kosztowałby, gdyby go wybudowano, czterdzieści.

Nie jest to jedyna przyczyna zastoju w ruchu budowlanym. Są jeszcze inne. Popyt na gotówkę, wysokie zyski, które obrót pieniężny daje, spadek waluty, wzrost stawiczny materiałów budowlanych i wzrost prawie z dnia na dzień kosztów robocizny — oto przyczyny, które nie pozwalają na kalkulację finansową, a więc w założeniu podcinają ruch budowlany.

Ale są i wyniki dodatnie ustawy. Najważniejszy to ten, że ustawa zahamowała spekulację handlową domami. Trzeba pamiętać, że przeżywalimy

DOKTOR MEDYCYN
S. Rechtszaft
Specjalista chorób dziecięcych
przyjmuje od 3—5pm.
w Będzinie, ul. Kołłątaja 33,
II gie piętro tel. 105.

Doktor
Józef Hałacz
powrócił i ordynuje w chorobach
wenerycznych i skórnych.
Codziennie oprócz świąt od
9—11 i od 3—7 po poł.
Będzin, Plac 3-go Maja № 3.

okresy, kiedy każdy uciekał z gotówką.

Lokowano pieniądze w czym się dało, byleby tylko uchronić się od ruiny kapitału przy spadku waluty, który stał się chronicznym.

Przy takim nastroju społeczeństwa ustawa o ochronie lokatorów, rujnująca finansowo posiadaczy domów, nie pozwoliła na spekulację domami tak, jak ustawa o reformie rolnej zahamowała spekulację ziemią.

Nie trzeba także przeczołgać, że ochrona lokatorów, czyniąc z lokatorów istotnych posiadaczy mieszkań, zabezpieczyła im dach nad głową; dowolność nakładania czynszów dzierżawnych za lokale doprowadziłyby w krótkim czasie przy braku mieszkań do tego, że masy znalazłyby się na bruku, bo ceny za lokatorne wzrosłyby do potwornych rozmiarów i właśnie w tej dziedzinie paskarstwo miałoby pole do ekscentrycznych popisów.

Dziś ustawa o ochronie lokatorów musi być utrzymana; ale musi jednocześnie być zmieniona w tym kierunku, aby czynsze za lokale były istotne, współmierne z wartością waluty i z cenami za inne świadczenia. Komorne musi być podniesione, ceny za lokale muszą być rzeczywiste, nie zaś iluzoryczne.

Tę inowację w ustawie o ochronie lokatorów należy wprowadzić jak najspieszniej.

br. kn.

Kronika.

Kalendarzyk.

	Dziś Cyrylla i Metod
	Jutro Weroniki.
	Wsch. słońca 4.33.
	Zach. . . 8.47.
8	
Sobota	

Walka o miliony.

63.

I przebrał się szybko, a włożywszy listy do portfela, rozpiął rzemyki najmniejszego z tłumoczków, dobywając zeń okrycie sukienne ciemnej barwy.

Jednocześnie, gdy kupiec djamentów rozpoczynał swoje przebieranie, jakiś powóz zatrzymał się przed hotelem indyjskim. Woźnica tegoż, jak się zdawało, dla lepszego zabezpieczenia przed deszczem, lejącym bezustannie, podniósł aż po uszy kołnierz swego długiego granatowego surduta z mosiężnymi guzikami i spuścił po oczy kapelusze.

Dwaj mężczyźni wysiedli z powozu.

Obaj zdawali się być w podeszłym już wieku. Mieli siwiejące włosy i faworyty.

Ich czarna barwa ubrania,

białe krawaty i twarze, starannie wygoione, prócz faworytów, nadawały im pozór obrońców sądowych lub urzędników trybunału.

Obadwa weszli do hotelu. Idący naprzód otworzył drzwi biura.

Zarządzająca, posłyszawszy turkot zatrzymującego się powozu i widząc wchodzących dwóch mężczyzn w tak starannym ubraniu, była przekonana, iż są to jacyś zamożni podróżni. Podniósłszy się przeto, postąpiła ku nim, mówiąc uprzejmie:

— Jeżeli panowie przybywacie w celu zamieszkania w naszym hotelu, żałuję mocno, że oświadczyć jestem zmuszona, iż wszystkie numery są u nas zajęte... Nie ma wolnego pokoju.

— Nie chodzi tu nam o apartament... — rzekł ten, który wszedł pierwszy.

— Cóż sobie zatym panowie życzyacie?

— Przybywamy do pani o udzielenie objaśnienia...

— W czym takim?

— Względem pewnego podróznego, który zamieszkał w waszym hotelu.

— Jednego z naszych gości? — powtórzyła kobieta z zaniepokojeniem.

— Tak, pani.

— Lecz jakim prawem... skąd i dlaczego pan chcesz pytać mnie o to?

Nioznajomy, w miejsce odpowiedzi, odpiął zwierzchnie okrycie, pod którym zarządzająca ujrziała trójkolorową szarżę, owiniętą w około munduru.

— Jestem komisarzem do spraw sądowych — odpowiedział — interes, jaki mnie sprowadza, jest sprawą wielkiej doniosłości.

Młoda kobieta pobladała, drżąc silnie. Widok trójkolorowej szarży i wyraził: „Jestem sądowym komisarzem”,

mocno ją zatrwożyły, sprawiając jej zamęt nieopisany.

— Sprawa wielkiej doniosłości... sprawa nader ważna — mówiła, składając ręce. Stwórcę miłosierny! cóż to być może!

— Uspokój się, pani!... — mówił poważnie przybyły — i odpowiadaj na zapytania. Nie masz się pani dla siebie o co obawiać... Przybywam tu właśnie dla powstrzymania skandalu, jaki mogłby wyniknąć w waszym hotelu.

— Skandal!... Boże litościwy!...

— Mogłby wyniknąć w takim wypadku, gdybyś pani na moje pytania nie chciała otwarcie i szczerze odpowiadać.

— Ach! panie!... jestem gotowa... Pytaj mnie... opowiem ci wszystko, o czym chcesz wiedzieć.

— Pani jesteś zarządzającą hotelem?

— Chwilowo, panie... Pełnię zwykle obowiązki kasjerki, obecnie jednak przez dni kil-

ka zastępuję w zarządzie właściciela, który wyjechał za interesami. Zaszczycza mnie on swym zaufaniem... zaufaniem zasłużonym zresztą przeze mnie... skąd powierzył mi przez czas swej nieobecności absolutną władzę.

— Tym lepiej... Widzę, iż można ufać słowom pani.

— Och! najzupełniej...

— Wszak dziś w południe przybył do tego hotelu pewien podróżny?

Młoda kobieta spojrzała ze zdziwieniem. Zrozumiała nagle, iż będzie badana co do owego podróznego, na którego posługujący zwracali jej uwagę.

— Tak... przybył, panie... — odpowiedziała.

— Podróżny ów przysłał pani telegram z Marsylii o zatrzymanie dla niego apartamentu?

— Tak, panie.

D. c. n.

Posiedzenie rady miejskiej.

do wody gadań radnych
łać ogień i duszę,
miast prozą, jak to zwykle,
ierszem pisać muszę.

ppierw w bardzo szybkim tempie
zeczy to nienowej),
raz drugi uchwalono
życzki rządowe.

śród nich jedna tak mniej więcej
cznie się nazywa:
Magistrat nasz walczyć będzie
drożyzną mięsową. —

miljony są gotowe
państwowej mennicy,
cz, jak pasek zgnieść, nie wiedzą,
wet na lewicy.

debatach, słodkich słowach,
śród ciężkich boleści
no wreszcie pracownikom
ocentów czterdzieści.

zednicy miejscy większe
wili nadzieje,
cz z próżności i Salomon
no nie należy.

iwna senność naszych radnych
swe pęta zakują:
den ziewał, inny drzemał.
h, ta kanikula!

CZARNY.

Odezwa zw. inwalidów. W So-
owcu ukazały się odezwy
działu wykonawczego za-
ądu głównego związku inwa-
łów wojennych Rzeczypos-
politej Polskiej, nawołujące o-
wateli do kupowania bile-
tów na loteryjną na rzecz tego
związku.

Falszywe 5 tysięcy. Wpadł
nam wczoraj w ręce fałszywy
banknot 5-tysięczny. Banknot
ten na pierwszy rzut oka nie
różni się niczym od prawdzi-
wych. Przy bliższym przyjrze-
niu się jednak znajdujemy róż-
nicę: mianowicie numer jest
wydrukowany niedbale, cyfry
nie stoją w równej linii. Ra-
dzimy więc dobrze uważać
przy odbiorze pieniędzy i
zwracać baczną uwagę na nu-
mer.

**Polscy oficerowie w armii ja-
pońskiej.** Większa ilość zde-
mobilizowanych oficerów ar-
mii polskiej, którzy nie mogli
znaleźć zajęcia, zgłosiło się do
ambasady japońskiej w War-
szawie celem przyjęcia ich w
myśl ogłoszenia tej ambasady
do armii japońskiej. Tam ma-
ją odbyć 6 miesięczny kurs
języka japońskiego, poczym
przydzieleni zostaną do po-
szczególnych formacji woj-
skowych.

Ciągnięcie III klasy loterii. Ge-
neralna dyrekcja loterii pań-
stwowej ogłasza, że ciągnię-
cie III klasy polskiej loterii
państwowej odbędzie się w
dn. 11 i 12 lipca r. b.

Spis zwierząt domowych: ko-
ni, mułów i osłów odbędzie
się w bieżącym miesiącu w
całym pow. będzińskim. Prze-
glądu dokonywać będą komi-
sje przeglądowe w każdej
gminie zosobna w siedzibach
urzędów gminnych, w termi-
nach i na placach spędu, wska-
zanych w planie urzędowania
komisji.

Rejestracja oficerów. Na za-
sadzie rozporządzenia ministra
spraw wojskowych powołane
zostały do rejestracji wszy-
stkie osoby, posiadające stop-
nie oficerskie, względnie rów-
norzędne, w wieku do lat 60.
Rejestracja trwać będzie do
dn. 1 sierpnia r. b., bez wzglę-
du na to, czy stopnie oficer-
skie uzyskano w armjach ob-
cych, w polskich formacjach
wojskowych, czy też w armji
polskiej. Osoby podlegające
rejestracji mogą się rejestro-
wać w tych PKU., na terenie
których zamieszkuja.

**Ile eksportujemy na Górny
Sląsk.** Przez Sosnowiec wy-
wieziono na Górny Śląsk:

1 b. m. 114 świń, 14 krów,
852 kg. mięsa, 195 kg. słoniny,
138 kg. wędlin.
3 b. m. 266 świń, 123 kro-
wy, 32 cieleta i 3160 jaj.
4 b. m. 70 świń, 25 krów,
614 kg. mięsa, 199 kg. słoniny,

ny, 636 kg. wędlin i 4990 jaj.
5 b. m. 426 świń, 22 krowy,
39 kg. słoniny 46 kg. masła,
275 kg. wędlin i 3690 jaj.

6 b. m. 682 świnię, 100 kg.
słoniny i 2520 jaj.

Są to cyfry zanotowane na
komorze. Przemysłnicy z So-
snowca wywożą conajmniej
drugie tyle.

Dlatego w Zagłębiu mamy
szalejące orgje drożyzniane.

**Uroczystości krajowe w powo-
du przyłączenia Śląska.** Komitet
uroczystości zjednoczenia
ziemi Polski, utworzony przy
związku byłych powstańców
górnosląskich w Warszawie,
urządza obchód górnosląski w
dniu 16 b. m. w stolicy.

Komitet zaś sejmowy na
czele z marszałkiem Tramp-
czyńskim porozumiał się w tej
sprawie z wojewodą śląskim
p. Rymerem, który wydelego-
wał dr. Wilimowskiego, oraz
radcę Caspari do poczynienia
przygotowań dla obchodu na
G. Śląsku. W przeddzień uro-
czystości Śląsk będzie ilumi-
nowany. W dniu uroczystości
rano pobudka wojskowa, na-
stępnie pochody wyruszą do
trójkąta granicznego (Dreikais-
erek), gdzie będzie odpra-
wiona msza polowa, poczym
zostanie usypany kopiec na
pomniku Bismarka. Stąd po-
chód uda się do Katowic,
gdzie odbędzie się defilada
wojsk, oraz dekorowanie b.
powstańców, wieczorem przed-
stawienie teatralne i raut.

Na wczoraj zwołano konfe-
rencję w sprawie uroczystości
górnosląskich z udziałem de-
legatów Warszawy, Poznania,
Krakowa i Zagłębia Dą-
browskiego.

Przeciw gwałtom. W zwią-
zku z licznymi przypadkami
gwałtów ze strony robotników,
którzy ostatnimi dniami w
wielu fabrykach usiłovali w
drodze pozbawienia wolności
osobistej i tłumnego oblega-
nia wymusić od przemysłow-
ców ustępstwa i zapewnienia
podwyżek, związek przemysłu
włókienniczego w państwie
polskim wystosował do wszy-
stkich związków robotniczych
list, potępiający podobne gwał-
ty.

Zarazem list zwraca uwagę,
że tego rodzaju wystąpienia
niezmiernie utrudniają układy
międzyzwiązkowe.

Falszywa nafta. Ukazała się
w sprzedaży nafta z silną do-
mieszką benzolu. Wskutek tej
domieszki często zdarzają się
wypadki oparzeń 2 i 3 stopnia,
szczególnie przy używaniu tej
nafty do prymusów. Władze
wszczęły kroki celem pocią-
gnięcia winnych fałszowania
nafty do odpowiedzialności.

Co to jest dysenterja? W
Zagłębiu pojawiła się liczne
wypadki dysenterji.

Dysenterja, inaczej zwana
czerwonką z powodu stale jej
towarzyszącego krwawo-słu-
zowego czyszczenia, doprowa-
dzającego organizm do wy-
cienienia i śmierci przez cią-
głą utratę krwi i soków — na-
leży do chorób zaraźliwych i
bardzo łatwo udzielających się
od osobnika chorego zdrowe-
mu.

Jednocześnie zaznaczamy, iż
wydział zdrowia przy magi-
stracie dąbrowskim wprowa-
dził bezpłatnie szczepienia o-
chronne przeciw czerwonke,
które wykonywane są w każ-
dą sobotę.

Jak wykazały doświadcze-
nia, szczepienia te zupełnie
zapobiegają chorobie.

Walka z drożyzną. Na ostat-
nim posiedzeniu rady m. Sos-
nowca uchwalono skorzystać z
kredytów rządowych w su-
mie 25 milionów na walkę z
drożyzną.

Tymczasem, jak donoszą pi-
sma warszawskie, nastąpiło
wstrzymanie kredytów wsku-
tek ustąpienia ministra Michał-
skiego. Czy akcja rozpoczęta

będzie kontynuowana — zde-
cydować ma dopiero nowy mi-
nister, którego stanowisko, jak
wiadomo, jest znowu zachwia-
ne.

Mocno trzymają się tylko
„paskarze“ żywnościowi...

Osobiste. Dr. A. Hejman o-
puścił Sosnowiec, przynosząc
się na stałe do Królewskiej
Huty.

Z nędzy. Piotr Kubiela z
Górnego Śląska przyszedł szu-
kać pracy do Zagłębia. Po
kilkudniowych staraniach pra-
cy nie otrzymał.

Głód mu dokuczał. Nie ma-
jąc za co kupić chleba, skradł
na kopalni „Saturn“ w Czela-
dzi, metrowy kawałek szyny.
Zelazo chciał spieniężyć, ku-
pić sobie chleba. Na kradzie-
ży został zatrzymany i odda-
ny w ręce sprawiedliwości.
Podczas rozprawy przyznał się
do kradzieży. Sąd pokoju III
okręgu w Sosnowcu, który
wczoraj rozpatrywał sprawę
Kobieli, biorąc pod uwagę o-
koliczności łagodzące skazał
oskarżonego na miesiąc wię-
zienia. Kara ta została skaza-
nemu zawieszona na dwa lata.

Wyszynk alkoholu. Pomimo
istniejącego zakazu sprzedaży
wódki nie we wszystkich re-
stauracjach stosują się do te-
go. W ciągu ostatnich kilku
dni, za tego rodzaju przekro-
czenia pociągnięto do odpo-
wiedzialności kilkunastu resta-
uratorów.

Zabawa w Zabkowicach W
niedzielę, d. 9 lipca r. b. w
ogrodzie i sali Domu ludowe-
go w Zabkowicach odbędzie
się zabawa ludowa na cel bu-
dowy szkoły. Program obej-
muje mnóstwo atrakcji i nie-
spodzianek, a między innymi
tańce na sali.

Pożar. We wsi Poraj, pow.
będzyński, w ub. środę spłonał
tartak parowy Zysera i
S-ki. Straty wskutek pożaru
wynoszą 15 milionów mk.

Przemysłnictwo srebra. Na
stacji Dębica policja zatrzy-
mała Rubina Zeligowicza z So-
snowca, Dekiarta 14. Zeligo-
wicz przemycał 240 kg. sre-
bra, które skonfiskowano. Zeli-
gowicza osadzono pod klu-
czem.

Ze sportu. W nadchodzącą
niedzielę, t. j. 9 lipca b. r.,
rozegra match znana B klaso-
wa drużyna z Krakowa Kor-
na I z naszym kl. sp. Sosno-
wicz I.

Z powodu nadchodzących u-
pałów, prawdopodobnie gry
zostaną wkrótce wstrzymane,
sądzimy więc, że publiczność
pospieszy podziwiać piękną
grę gości krakowskich.

Jak się usuwa lokatora? Nie-
jaki R. Bednarczyk, mający
dom przy ul. Starodąbrow-
skiej w Dąbrowie, chcąc się
pozbycić niewygodnego lokato-
ra, zerwał dach i polepę nad
jego mieszkaniem.

Kiedy lokator zwrócił się do
ojca właściciela domu, pro-
sząc, aby nie robiono mu zyka-
n i wstydu, ten odpowie-
dział gradem wymysłów, z
czego powstała kłótnia, a na-
stępnie bójką.

Od gospodarza wybiegła ca-
ła rodzina — kijami i kamie-
niami zdemolowała zpełnie
mieszkanie lokatora Szymań-
skiego, raniąc go poważnie.

Dopiero przybyła policja po-
łożyła kres napaści, aresztu-
jąc J. Kulę, Władysława,
Szczepana i Romana Bednar-
czyków, których osadzono w
areszcie.

Sprawę przekazano sędzie-
mu śledczemu.

O trafikę. W Dąbrowie istnieje
specjalna trafika, która roz-
dziela przydziały po kopal-
niach i fabrykach.

Oczywiście, interes świetnie
prosperuje, a ponieważ finan-
suje przedsiębiorstwo żyd, mi-
ljoner wojenny, zachodzi py-

WYJAŚNIENIE.

Jako członek Zarządu b. powstańców na powiat Będzi-
ński, stwierdzam, że p. Jan Wacowski, b. członek tegoż, został
niesłusznie i bezpodstawnie wezwany w „Iskrze“, z dn. 7 lipca,
do wyliczenia się z sum, jakoby pobranych na rzecz Związku,
i że wezwanie to zostało umieszczone bez wiedzy mojej, wo-
bec czego za tego rodzaju nietakt, niczym nieuzasadniony, od-
powiedzialności na siebie nie przyjmuję.

Józef Plebanek.

Dnia 7 lipca 1922 r.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Związku b. Wojskowych Wojsk Polskich Zagł. Dą-
browskiego w Sosnowcu odbędzie się dnia 8 lipca
1922 r. w sali Związków Zawodowych na Pogoni
o godz. 4.30 i w drugim terminie o godz. 5.30 pra-
womocne bez względu na ilość członków.

Wstęp tylko za legitymacjami.

134-2-1

Z A R Z A D.

tanie, czy takiej trafiki nie po-
winiem otrzymać robotnik-in-
walida, lub też którakolwiek
z kooperatyw kopalnianych.

Możeby komitety kopalnia-
ne zajęły się tą sprawą i po-
starowały się o przejście trafiki
w ręce robotnicze.

Chrońmy roślinność. Skutkiem
długotrwałej suszy drzewka
przy ulicach w Dąbrowie za-
czynają usychać, gdyż nikt nie
troszczy się, aby choć dwa
razy na tydzień podlać drze-
winy.

Możeby magistrat przypom-
niał ogłoszenie, nakazujące
właścicielom nieruchomości, pie-
czę nad drzewkami przed swy-
mi posesjami, inaczej bowiem
wyhodowane z takim trudem
drzewka wkrótce zmarnieją.

Wypadek na kopalni. Wczoraj
rano, podczas zjazdu robotni-
ków do pracy, zdarzył się na
kopalni „Mortimer“ w Zagó-
rzu nieszczęśliwy wypadek,
mianowicie, podczas opuszcza-
nia robotników, jedna z klat-
tek, podobno z winy maszyni-
stów, została gwałtownie o-
puszczona na dół, skutkiem
czego wszyscy, znajdujący się
w klatce, w liczbie kilkunastu
osób, odnieśli mniejsze lub
większe uszkodzenia.

Poszkodowanych odwiezio-
no do szpitala, a w sprawie
wypadku zarządzone śledztwo.

Z teatru.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś na Niemcach „Kobieta
bez skazy“, znakomita sztuka
Gabrieli Zapolskiej.

Jutro w niedzielę dwa przed-
stawienia, po południu po raz
ostatni świetna sztuka Bole-
sława Górczyńskiego. „W noc
lipcowa“. „Bolszewicy“ Wa-
clawa Sieroszewskiego, ostat-
nia nowość ukaże się na ju-
trzym przedstawieniu po-
raz pierwszy. „Bolszewicy“ w
Warszawie cieszyli się olbrzy-
mim powodzeniem, takie też
zapewnione mają i u nas.
Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Bolszewicy“ w Dąbrowie
dane będą w nadchodzący po-
niedziałek. Wieczór ten budzi
wielkie zainteresowanie.

Przedstawienie w Zawierciu.
W nadchodzący wtorek w tea-
trze „Stella“ wystawioną bę-
dzie farsa „Zameldowana z wła-
snych funduszy“.

Nasze kina.

W Sosnowcu

„ZACISZE“ — Denuncjantka.
„OAZA“ — Faworyt śmierci.
„SFINKS“ — Dzika kotka.

W Będzinie

„CORSO“ — Strzał I- aserja.

W Dąbrowie

„ODEON“ — Katastrofa na
pełnym morzu.

Rutynowana maszynistka

biegle stenografująca

potrzebna natychmiast

S. Grabianowski i S-ka

S O S N O W I E C

ulica 3-go Maja Nr. 12

137-3-1

Ofiary.

Zebrane przez p. A. Gawę-
ką od gości — na Czerwony
krzyż mk. 1000, na Dom sie-
rot mk. 2325 i na Macierz
szkolną mk. 110.

Ostatnie wieści.

Dymisja gabinetu

p. Sliwińskiego.

Warszawa, 7 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu
sejmu zakończono dyskusję
nad expose p. Sliwińskiego.

Przemawiali jeszcze posło-
wie: Barliński, Dąbski, Gdyk,
Hipolit Sliwiński, ks. Luto-
sławski, Poniatowski i ks.
Starkiewicz.

Poseł Gdyk przedłożył na-
stępującą formułę: „Sejm nie
przyjmuje do wiadomości ex-
pose prezydenta rady mini-
strów p. Sliwińskiego i wyra-
ża mu votum nieufności.“

Nad tą formułą odbyło się
głosowanie imienne, którego
wynik był następujący: za vo-
tum nieufności 201 gł. przeciw
195, wstrzymało się od głoso-
wania 3 posłów.

Wobec takiego wyniku gło-
sowania p. Sliwiński o godz.
7 i pół wieczorem udał się do
Belwederu i przedstawił na-
czelnikowi państwa prośbę o
d y m i s j e. **Dymisja została
przyjęta.**

Dziś jeszcze zebrały się po-
szczególne kluby dla zastano-
wienia się nad sytuacją. Na-
rady dzisiejsze były bez re-
zultatu. Na jutro marszałek ma
zwołać sejmową komisję głów-
ną.

Istnieje nadzieja, że przed
zwołaniem komisji głównej
stronnictwa centrowe, a mia-
nowicie NZL, klub mieszczań-
ski K. P. K. zdołają osiągnąć
kompromis, przy którym mo-
żliwe będzie utworzenie rzą-
du, w którego skład wejdą
wszyscy ministrowie z obe-
cnego gabinetu, prócz pre-
mjera.

Jako kandydata na to sta-
nowisko stronnictwa centrowe
wymieniają p. Jana Kucha-
rzewskiego.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 6 lipca.

Dolary 5250

Franki 418

Marki niem. 10,90

Funty szter. 23200

Kor. cz. 108

Kor. austr. 23,50

Pierścionek złoty

z dwoma brylantkami (pamiątkowy) zaginął w środę, idąc ulicą Ulmana i Sienkiewicza w Dąbrowie.

Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry” w Dąbrowie za sowitą nagrodą.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA ogłasza

KONKURS

na stanowisko Naczelnego Lekarza miejskiego szpitala powszechnego (80 łóżek).

Warunki:

Pensja miesięczna 250.000 Mk. i mieszkanie z opałem oraz światłem.

Reflektanci złożą:

- 1) doświadczonego lekarza polskiego,
2) uweryfikowany odpis dyplomu lekarskiego
3) curriculum vitae,
4) dowody, że kandydat jest wytrawnym chirurgiem i doświadczonym administratorem.

Podaję, do wiadomości, że wobec oświadczenia p. Frolewicza, prezesa Z. b. p. w Sosnowcu, iż jest rtm. rezerwy W. Pol., sprawę honorową, dotyczącą oficerów aktywnych i mnie, skierowałem do właściwego sądu honorowego oficerów W. P.

Ochorowicz Władysław.

Sosnowiec, 7 lipca 1922.

181-1-1

Damska suknia letnia tylko 4.200.

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: biały, elektryk, brązowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lilas, czerwony, fros, bordo i t. d. najmodniejszy fason, solidnie wykończoną tylko za marek 4.200

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy za az pocztą za naliczeniem. Prosimy adresować:

WARSZAWA A. ROTBLAT, Leszno 58

Uwaga: W razie niepodobienia się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

Tadeusz Babiński zgubił dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Częstochowa, kartę rejestracyjną, legitymację samochodu Nr. 259 oraz świadectwo szoferskie.

Zwrócić za nagrodą „Iskra” Będzin.

Korespondent b. chalter tłumacz

bankowiec rutynowany z 25 letnią praktyką w pierwszorzędnym instytucjach z znajomością języków, poszukuje odpowiedniego stanowiska

187-1-1

Skład olejów i smarów F. KLEPFISZ

SOSNOWIEC, NOWOKOSCIELNA wia a vis Dworca Dąblińskiego. BIURO Małachowskiego 4. Tel. 168.

Szyny kopalniane stalowe 50 mm. wysokie

poleca firma WAJS i PFEFFER Będzin, ul. Małachowskiego 33.

KSIĘGARNIA I BIURO DZIENNIKÓW „WYGODA” UL. WARSZAWSKA 4. już otwarte. Przez trzy dni całkowity dochód na Inwalidów wojennych.

DOBRE OGŁOSZENIE.

Posady i prace. Zaoferowane 30 mk. za wyraz.

Poszukuje się panny najchętniej śląskiej do sąjacia się jednym dzieckiem, sycie wynagone. Zgłoszenia Polski Bank Przemysł. ul. 3 Maja 2 strzemieńska 4-3

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zgłoszenia Nowopogońska ul. nr. 2, m. 3

potrzebna bafetowa ze świadectwami. Wiadomość: Bafet I i II kl. st. Sosnowiec Wiedziński. 3-1

Przyjmij bafetową za kaucją, lub bez na warunkach dogodnych. Wiadomość lekra Sosnowiec. 1-1

Poszukiwane ma. 10 za wyraz.

posady kasjerki poszukuję, wyjazd obojętny, Łaskawe zgłoszenia „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Kupno i sprzedaż

30 mk. za wyraz.

fortepian tania sprzedam byle zaraz Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 5-4

fuzję kal. 12 i bryeskę na rezorach mało używaną sprzedam. Wiadomość księgarnia Polowa Siles ulica Renardowska 2-2

fortepian salenowy A. Pokorna Wiedziński sprzedam Kopalnia Miłowice 3-2

do sprzedania kawiarnia i prywatne mieszkanie wraz z urządzeniem. Wiadomość Kowalska 10 u straża w Sosnowcu. 3-1

przedam 16żka, szafę, komodę i inne rzeczy. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 2-1

Lokale.

30 mk. za wyraz.

Amerikanin poszukuje pokoju umeblowanego lub kilka na biuro. Zgłoszenia do „Iskry” w Sosnowcu pod „Amerykanin”. 3-3

Skład nadejdujący się dla każdej branży, jest z urządzeniem lub też bez takiego, ewentualnie i z składem znajdującym się towarem kolonialnym, od zaraz, najpóźniej 15 b. r. do sprzedania w Katowicach, Mikołowska. Zgłoszenia do M. Skrzywicki, Katowice, Mikołowska 46. 1-1

Dam posadę binrową lub w ruchu ze mieszkanie składające się z 2-eh poko i kuchni, możliwie w okolicy ulic Alei, Konrada, Nowej. Wiadomość do „Iskry” w Sosnowcu. 3-1

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Jan Pashnik zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU Będzin. 3-1

Michal Nocoń zgubił książeczkę z Kasy Chorych wydaną na kop. „Parva”. 3-1

Prinberg Szmul zgubił kartę powołania wydaną przez oficera ewid. nojnego w Dąbrowie. 3-1

Cyganik Jakób zgubił portfel z 10 tysiącami, kartą powołania wojskowego wydaną przez PKU Będzin i kartą tożsamości, wydaną przez gm. Strzemieszyce. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Wława Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 3-1

Jan Bolesław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Leopold Zatorski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Archoch Tadeusz zgubił paszport wydany przez gm. Rozprza kartę pobytu i 100 mk. 1-1

Janowski Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Miechów. 1-1

Przełotek Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Jan Dudziak zgubił portfel zawierający 6000 mk. i kilka marek niemieckich kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty na rower Nr. 40. 3-1

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin na imię Taldowskiego Franciszka. 3-1

Przełotek Mól zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Pińczów. 3-1

Zgubiono dowód osobisty wraz z innymi papierami na imię Stanisława Macielowskiego w Kazimierzu. 3-1

Helbin Stanisław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Włodek Paweł zgubił kartę powołania. wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Janusz Jan zgubił kartę powołania wydaną przez pow. Jędrzejów. 3-1

Przełotek Benjamin zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU Będzin i kartę tożsamości wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy, Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Gonimka Antoni zgubił dokument bezterminowego urlopowania, wydany przez 1 p. art. Zenitowej w Warszawie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Łowicze Józef (rocznik 1888) zgubił książeczkę odroczenia, wydaną przez PKU w Będzinie 3-1

Szurma Franciszek zgubił kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 1-1

Urkowski Antoni zgubił kartę powołania wydaną PKU Będzin 3-1

Hantus Emanuel zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Przełotki Franciszek zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin 3-1

Przełotek Guzik zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, 3-3

Przełotek Kuleta zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 37 p. p. Kutno 3-2

Przełotek Zaleski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU w Łomży, 3-2

Przełotek na stacji Zabkowie kartę powołania wyd. przez PKU w Będzinie na imię Stanisława Chrzęszcz. 3-3

Przełotek Olmer zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Przełotek Grandapel zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Zawiercie. 1-3

Przełotek Rozenberg zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-2

Przełotek O. senhendler zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Zawiercie 3-2

Przełotek Arbesman zgubił kartę odroczenia w d. przez PKU Będzin. 3-3

Przełotek Fr. ociszek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Przełotek Hilleb zgubił paszport niemiecki 3-3

Przełotek Kazimierz zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Przełotek Bieda zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-3

Przełotek Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Dąbrowa. 3-3

Józef Zbierowski zgubił portfel kartę odroczenia wydaną przez oficera w Łoszewie paszport wydany przez gm. Moskierz, która unieważnia się. 3-3

Przełotek Ciesla zgubił kartę odroczenia wyd. przez gm. Kr. m. 10 z r. 885. 3-3

Przełotek Bitner zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Szymon Maier zgubił portfel 20000 mk. oraz kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Walec zgubił kartę powołania wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i zaświadczenie z gm. Sosnowiec 3-1

Józef Garala (r. 1888) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Kiełce 3-1

Przełotek Michał zgubił dokumenty powołania wojsk, wydany przez PKU Miechów Zwrócić Iskra Dąbrowa. 3-1

Przełotek Janowi skradziono dowód osobisty powołania wojsk, wydany przez PKU Będzin. Zwrócić Iskra Dąbrowa, 3-1

Przełotek Benjamin Urman zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowiec. 3-3

Przełotek Grecki zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Franciszka zgubiła dowód osobisty, wydany przez gm. Szeszek 3-1

Przełotek Januszowski Franciszek zgubił kartę Kasy chorych wydaną przez fabrykę walcownicą Miłowice w Sosnowcu. 3-1

Przełotek Józef zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin 3-1

Przełotek Marjan zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Dąbrowę. 3-1

Przełotek Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez oficera w Dąbrowie. 3-1

Józef Ranka zgubił książeczkę emerytalną Nr. 92 wydaną w Tow. Sosnowiec 3-1

Przełotek Thal zgubił kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3-1

Przełotek Teodor zgubił kartę powołania wojskowego, wyd. na przez PKU Będzin dowód osobisty kolejowy, bilet wycieczkowy na przejazd Górnego-Zagórze i sięcy młp. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Przełotek Stanisław S. zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Aleksy zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin Zwrócić Iskra Dąbrowa. 3-1

Przełotek Jan Kanty zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane w Zywcu przez 3 pułk strzelców Polnych 1 kompanii w Zywcu. Unieważnia się takowe. 1-3

Przełotek Antoni zgubił dokument wojskowy wydany przez 3 pułk strzelców Polnych 1 kompanii w Zywcu. Unieważnia się takowe. 1-3

Przełotek Antoni zgubił dowód odroczenia wydaną przez PKU Będzin Zwrócić Iskra Dąbrowa. 3-1

Przełotek Władysław zgubił kartę powołania wyd. w PKU Będzin. 3-1

Przełotek Peter zgubił książeczkę z chorych. 1-1

Przełotek Władysław Rybiński zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU Miechów. 3-1

Przełotek Stefanowi skradziono dowód demobilizacji wyd. przez PKU artylerji w Łomży. 3-2

Przełotek Hajdus zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Józef zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Antoni zgubił kartę demobilizacji wyd. przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 3-1

Przełotek Bitner zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Szymon Maier zgubił portfel 20000 mk. oraz kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Walec zgubił kartę powołania wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i zaświadczenie z gm. Sosnowiec 3-1

Józef Garala (r. 1888) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Kiełce 3-1

Przełotek Michał zgubił dokumenty powołania wojsk, wydany przez PKU Miechów Zwrócić Iskra Dąbrowa. 3-1

Przełotek Janowi skradziono dowód osobisty powołania wojsk, wydany przez PKU Będzin. Zwrócić Iskra Dąbrowa, 3-1

Przełotek Benjamin Urman zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowiec. 3-3

Przełotek Grecki zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Przełotek Franciszka zgubiła dowód osobisty, wydany przez gm. Szeszek 3-1

Przełotek Januszowski Franciszek zgubił kartę Kasy chorych wydaną przez fabrykę walcownicą Miłowice w Sosnowcu. 3-1

Przełotek Józef zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin 3-1

Przełotek Marjan zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Dąbrowę. 3-1

Różne

30 mk. za wyraz

Korzystny interes od 1 sierpnia b. r. do 31 października do odstąpienia na dogodnych warunkach Sienkiewicza 21 m. 3-3

Dam 15.000 mk. za odstąpienie powojennego mieszkania Siles, ul. K. 2-2

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 3-1

Zaginęła sukienka „Doberman” siemna z ta. jasno podpalona ussy, o on obito wabi się Asa. Proszę odprawić nagrodą ul. Sileska, Nr. 39. Restauracja M. Rene 3-1

Przełotek, najtaniej przesłanowują inne węgry, damskie, oraz artystyczne psany na ul. Niemieckiej Nr. 10 w Sosnowcu. 3-1

Dnia 5 lipca uciłk roj paszczol, 1-1

Zł. pał, proszę powiadomić Kozłowski, Sosnowiec Ciasna nr. 10. 1-1